

Sygn. akt I ACa 947/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. S. i W. S.

przeciwko (...) S.A. w L.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 9 marca 2016 r., sygn. akt I C 12/15

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska Beata Kozłowska Robert Obrębski

Sygn. akt IA Ca 947/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 23 października 2014 r. M. i W. S. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w L. kwoty 20000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2013 r. do daty zapłaty tytułem naprawienia szkody wywołanej wycięciem przez pracowników pozwanej 409 drzew rosnących na działce powodów we wsi N., gmina T., polegającej na utracie wartości tej działki o 100000 zł oraz na pozbawieniu powodów drzew stanowiących jej część składową o łącznej wartości również obliczonej przez powodów na 100000 zł.

W sprzeciwie od wydanego w tej sprawie nakazu upominawczego strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa z powodu jego bezzasadności tak w zakresie dotyczącym zasady roszczenia, jak również jego wysokości związanej z brakiem podstaw i dowodów pozwalających na przyjęcie, że powodowie doznali szkody opisanej w pozwie. Nie zaprzeczając okoliczności wycięcia drzew, które porastały działkę powodów, pozwana podnosiła, że były one położone w strefie wyłączony z tego rodzaju naniesień. Znajdowały się bowiem bezpośrednio pod linią wysokiego napięcia, stanowiącej część przedsiębiorstwa pozwanej, która zobowiązana była do utrzymania jej właściwego stanu. Usunięte drzewa rosły zbyt blisko linii przesyłowej. Z powodu wichury położyły się ponadto na linię energetyczną, doprowadzając w ten sposób do przerwania dostawy prądu do jego odbiorców. Nie mając możliwości skontaktowania

się z powodami, czyli właścicielami działki, pozwana musiała więc zlecić pracownikom wycięcie tych drzew, które do tego stanu doprowadziły i stanowiły zagrożenie, czyli rosnących w ochronionej odległości do 7,5 m od linii przesyłowej. Pozwana zaprzeczała, by działka powodów straciła na wartości wskutek usunięcia drzew, które nie mogły jej porastać. Podnosiła ponadto, że wycięte drzewa zostały pozostawione na działce. Pozyskane w ten sposób drewno pozostało do dyspozycji powodów, którzy nie odnieśli szkody opisanej w pozwie.

Wyrokiem z 9 marca 2016 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponadto nakazał powodom uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa–Praga w Warszawie kwoty 1597,79 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii przez biegłych sądowych, tymczasowo poniesionych ze środków Skarbu Państwa. Na podstawie zebranych dowodów, w tym zwłaszcza w oparciu o wykorzystaną opinię biegłego sądowego J. S. (1), który wycenił zalesioną wcześniej działkę powodów i oszacował ją po wycięciu drzew spod linii przesyłowej, jak też przy pominięciu opinii biegłego E. G., w której podana została wartość opłat za ich wycięcie według stawek określonych w Obwieszczeniu Ministra (...) w 24 października 2014 r. w sprawie opłat za usunięcie drzew i krzewów oraz stawek kar za zniszczenie zieleni w 2015 r., Sąd Okręgowy ustalił, że na działce nr (...) o powierzchni 0,5692 ha, położonej we wsi N., gmina T., która stanowi majątek małżeński powodów jako grunt orny, poprowadzona została linia wysokiego napięcia, wchodząca w skład przedsiębiorstwa pozwanej, która zobowiązana jest do utrzymania właściwego jej stanu i zabezpieczenia w sposób zapewniający dostawy prądu na szerokiego grona odbiorców, również poprzez usuwanie uszkodzeń i zagrożenia wynikającego ze zbyt bliskiej odległości drzew i innych naniesień. Sąd Okręgowy ustalił, że wskutek silnych wiatrów i opadów, drzewa porastające działkę powodów bezpośrednio w strefie ochronnej, która obejmuje obszar do 7,5 metrów od przewodów energetycznych, doprowadziły do przerwy w dostawie energii i konieczności usunięcia drzew rosnących na tej działce na szerokości 4 metrów i długości 270 metrów, wyciętych 29 października 2012 r. przez pracowników pozwanej spółki. Wycięte drzewa zostały pozostawione na działce powodów, z którymi strona pozwana nie zdołała się skontaktować przed ich wycięciem. Powodowie nie zamieszkują bowiem na tej działce. W oparciu o opinię biegłego J. S. (2), Sąd Okręgowy ustalił wartość działki przed usunięciem wskazanych drzew na kwotę 69442,40 zł. Na tej samej podstawie ustalone też zostało, że po usunięciu tych drzew, działka w ogóle nie straciła na wartości, która ponownie została ze strony tego biegłego określona na 69442,40 zł. Sąd Okręgowy podała przyczyny nieuwzględnienia wniosku powodów o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w celu ustalenia spadku wartości tej działki wskutek usunięcia drzew. Opisał także powody pominięcia dowodu z opinii biegłej E. G., której zlecił oszacowanie wartości wyciętych drzew. Uzyskał jednak łączną wartość opłaty za ich wycięcie, określonej przez biegłą na podstawie wskazanego obwieszczenia Ministra (...), czyli wniosek, który nie był w ogóle przydatny dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności pod kątem przesłanek z art. 415 k.c., na który powoływali się powodowie w pozwie, Sąd Okręgowy nie doszukał się podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia powództwa wniesionego w tej sprawie, przy uwzględnieniu art. 83e ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, przewidującego odszkodowania za usunięcie drzew i krzewów na wniosek właściciela urządzeń przesyłowych wskazanych w art. 49 § 1 k.c. i postępowanie ugodowe albo administracyjne zmierzające do ustalenia i jego przyznania w wypadku wykazania ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli doznania szkody z tego tytułu przez właścicieli gruntu, przez który została przeprowadzona linia przesyłowa, w rozumieniu przyjętym w art. 361 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał jednak, że powodowie nie wykazali w tym postępowaniu, aby z powodu usunięcia drzew, które rosły w miejscu niedozwolonym, czyli zbyt blisko linii przesyłowej, i doprowadziły do utrudnień w jej prawidłowym funkcjonowaniu, a nawet do przerwy w dostawie energii do odbiorców, powodowie doznali szkody. Prawidłowa oraz wiarygodna opinia biegłego J. S. (1) wykazała bowiem, że po wycięciu drzew działka w pełni zachowała swoją wartość. Uzyskane z wycinki drewno pozostawało zaś do dyspozycji powodów jako właścicieli działki. Nie zostało bowiem z niej zabrane przez pracowników pozwanej spółki. Sąd Okręgowy oddalił więc powództwo w całości. O kosztach procesu orzekł z kolei zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 105 § 2 k.c. o przy zastosowaniu art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli powodowie. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 217 § 2, art. 227 i art. 232 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie z

urzędu dowodu z kolejnej opinii biegłego w celu ustalenia wartości wyciętych drzew w sytuacji podważenia przez Sąd Okręgowy wartości opinii biegłej sądowej E. G. i przez nietrafne uznanie, że wniosek powodów o dopuszczenie kolejnego biegłego w celu ustalenia spadku wartości działki wskutek wycięcia drzew był spóźniony, mimo że został zgłoszony w piśmie zawierającym liczne zastrzeżenia do opinii biegłego J. S. (1), a ponadto sprzeczne z art. 233 § 1 k.p.c. pominięcie dowodu z inwentaryzacji wyciętych drzew sporządzonej w protokole policyjnym na okoliczność ich obwodu, która miała wpływ na ocenę wartości wyciętych drzew, jak też bezpodstawne ustalenie, że ich usunięcie było niezbędną interwencją bez konieczności uzyskania zgody odpowiedniego organu administracyjnego. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie niewłaściwego zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 83e i art. 83f ustawy o ochronie przyrody poprzez bezzasadne uznanie, że pozwana nie jest zobowiązana do wypłacenia powodom odszkodowania oraz że nie była zobowiązana do uzyskania zgody na wycięcie drzew z działki powodów, a ponadto sprzeczne z art. 361 § 1 k.c. przyjęcie, że powodowie nie doznali szkody wskutek wycięcia drzew ze swojej działki przez pracowników pozwanej. Na podstawie sformułowanych zarzutów, powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 200000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2013 r. do daty zapłaty, obciążenie pozwanej kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych oraz dopuszczenie w toku postępowania apelacyjnego dowodów z opinii innego biegłego z zakresie szacowania gruntów tego rodzaju oraz wartości drzew usuniętych z działki powodów.

W odpowiedzi na apelację pozwana wносиła o jej oddalenie i obciążenie powodów kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenie Sądu Okręgowego były prawidłowe. W znacznej części, zwłaszcza co do samego usunięcia drzew i ich miejsca położenia w bezpośredniej bliskości linii przesyłowej biegnącej na działce stanowiącej własność powodów, nie były sporne. Wynikały bowiem z dokumentów dopuszczonych przez Sąd Okręgowy. Sporne pozostawały między stronami okoliczności, w których drzewa zostały usunięte przez pracowników strony pozwanej, bez uprzedniego uzyskania zgody, a ponadto także bez wiedzy powodów jako właścicieli działki. Zebrany w tej sprawie materiał nie jest zbyt obszerny. Przeprowadzone dowody, również z zeznań świadków, potwierdzają jednak wersję przedstawioną przez pozwaną. Z zeznań zwłaszcza świadków J. K. (k: 82 i n.) oraz J. J. (1) (k: 100), które w tym zakresie były zgodne, wynika, że wycinka drzew na działce miała charakter interwencyjny. Chodziło bowiem o usunięcie przerwy w dostawie energii, która była spowodowana uszkodzeniem linii przesyłowej przez drzewa porastające działkę powodów, pochylone działaniem silnych wiatrów, czyli ich lokalizacją w strefie zbyt bliskiej przewodów, w której takie drzewa nie mogą rosnąć, co zostało również potwierdzone w opinii biegłego J. S. (2). Pozwana w tej sprawie zdołała więc wykazać interwencyjny charakter wycinki drzew, które zostały niewątpliwie ścięte przez pracowników pozwanej. Przeciwnych faktów nie zdołali natomiast wykazać powodowie. Nie można więc było również uznać, aby istotne dla sprawy znaczenie miał zarzut dotyczący sprzeczności z art. 83f ustawy o ochronie przyrody nieuzyskania przez pozwaną zgody właściwego w tym zakresie organu administracji na wycięcie drzew, które zakłócały właściwe funkcjonowanie linii przesyłowej biegnącej przez działkę powodów i stwarzały zagrożenie na przyszłość. Okoliczność uzyskania tej zgody nie miała ponadto bezpośredniego wpływu na podstawową dla sprawy kwestię wykazania przez powodów doznania szkody wskutek wycięcia przez pracowników pozwanej drzew, które porastały wskazaną część działki powodów. Opierając się na tezie zasadniczej zawartej w opinii przedstawionej przez biegłego J. S. (2), której wartość dowodowa nie powinna budzić wątpliwości, a tym samym też podlegać weryfikacji dowodowej opinią innego biegłego tej samej specjalności, prawidłowo Sąd Okręgowy także ustalił, że wartość działki powodów w ogóle nie została zmniejszona wskutek wycięcia wskazanych drzew. Sąd Apelacyjny w całości za prawidłowe więc uznał ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w oparciu o dowody, przy ocenie których nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zeznania świadków wykazały, że wycinka miała charakter interwencyjny. Inwentaryzacja policyjna, na którą powoływali się powodowie w apelacji w celu wykazania obwodu drzew na potrzeby poprawnego określenia ich wartości, nie miała znaczenia dla wyniku sprawy. Nie sposób ponadto było uznać, że doszło do naruszenia zasad swobodnej oceny dowodu, który nie została w ogóle przez Sąd Okręgowy uwzględniony. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie dotyczącym protokołu wskazanej inwentaryzacji został więc sformułowany

w sposób a limine wadliwy. Nie zasługiwał tym samym na uwzględnienie, tak jak wnioski o dopuszczenie dalszych dowodów z opinii biegłych w postępowaniu apelacyjnym, które zostały z tego powodu oddalone przez Sąd Apelacyjny na etapie rozprawy apelacyjnej.

Podstawowe znaczenie dla wyniku sprawy miały więc okoliczności, które dotyczyły doznania szkody przez powodów wskutek interwencyjnego wycięcia przez pracowników pozwanej drzew porastających działkę powodów w sposób zakłócający funkcjonowanie linii przesyłowej i stwarzający realne zagrożenie w tym zakresie, zwłaszcza że uszczerbek w majątku powodów był łączony w tej sprawie nie tylko ze spadkiem wartości działki, lecz również z wartością drzew, które zostały wycięte.

Przede wszystkim więc należało dostrzec, że sposób przedstawienia przez powodów szkody opisanej w pozwie został oparty na swoistym nałożeniu tych samych okoliczności na dwa różne elementy szkody, których wyodrębnienie i osobne wartościowanie nie było prawnie uzasadnione. Doprowadziło w efekcie do swoistego zdublowania opisanej w pozwie szkody, nałożenia tożsamyh w istocie jej elementów, a tym samym bezzasadnego podwojenia wartości żądania, które powodowie opierali na art. 415 k.c. Pominięte w sposobie sformułowania szkody zostało jednak, że drzewa, które porastały działkę powodów, stanowiły przed wycinką jej część składową, czyli okoliczność, którą biegły sądowi J. S. (2) brał pod uwagę przy określeniu wartości tej działki przed wycięciem, jak też po usunięciu tych drzew, czyli uzyskaniu drewna o określonej wartości rynkowej, wynikającej z możliwości jego gospodarczego wykorzystania. Drewno mogło mieć, rzecz jasna, istotną wartość, również przemysłową. Zostało jednak pozostawione na działce w sposób uzasadniający jego wykorzystanie zgodnie z przeznaczeniem przez powodów jako jej właścicieli, pomimo postawienia przez pozwaną powodów w sytuacji zachodzącej konieczności podjęcia czynności, a być może również poniesienia kosztów, związanych z wykorzystaniem drewna, które zostało pozyskane z wycięcia spornych drzew. Gdyby z tego powodu po stronie skarżących powstały dodatkowe koszty, ich poniesienie mogłoby zostać uwzględnione w konstrukcji powództwa, w której taka pozycja się nie znalazła, podobnie jak wartość samego drewna, którego powodowie nie utracili. Poza sporem bowiem pozostaje, że wycięte drzewa zostały pozostawione na działce. Żadne nie zostały bowiem zaprane przez pracowników strony pozwanej. Stan ten oddaje zresztą dokumentacja fotograficzna znajdująca się w materiałach z policji, które zostały załączone do akt tej sprawy. Bezprzedmiotowe było już z podanych powodów wykazywanie wartości drewna, które zostało pozyskane w ten sposób. Nie można było jej ponadto mylić z wartością działki porośniętej drzewami, które zostały wycięte przez pracowników pozwanej, ustalonej przez biegłego J. S. (2) w sposób prawidłowy, których nie należało ponadto poddawać osobnej ocenie jako oddzielnego elementu szkody, zwłaszcza w taki sposób, jaki został zastosowany przez biegłą E. G., której opinia zasadnie została pominięta przez Sąd Okręgowy. Nie sposób było bowiem, na tle okoliczności tej sprawy, uznać, aby wysokość opłat za usunięcie tych drzew miała wyznaczać wartość części zresztą szkody, której mieli doznać powodowie wskutek ich wycięcia przez pracowników pozwanej. Opinia wskazanej biegłej, ze względu na zastosowaną w niej metodę, mogła co najwyżej pozwalać ustalić, jakie wydatki powodowie mogliby ponieść na usunięcie drzew, gdyby w ramach własnych działań się zdecydowali na ich usunięcie albo gdyby zostali przez taką koniecznością postawieni w związku ich przyrastaniem w sposób, który realnie zagrażał prawidłowemu funkcjonowaniu linii przesyłowej. W opinii tej zostało w istocie ustalone, jakich podatków powodowie mogli zaoszczędzić z powodu wycięcia drzew przez pracowników pozwanej. Nie wynikało z niej natomiast, jakiej szkody z tego powodu doznali.

W sytuacji, gdy drzewa porastające działkę powodów w miejscu, które nie było do tego przeznaczone ze względu na bezpośrednią bliskość wzniesionej na niej linii wysokiego napięcia, stanowił jej części składowe, ich wartość nie mogła zostać oszacowana w sposób oddzielny od wartości samej działki, która wynikała przede wszystkim z innych okoliczności związanych z jej położeniem i przeznaczeniem. W ogóle nie była natomiast podnoszona faktem jej porostania usuniętymi drzewami, jak wynika z opinii biegłego J. S. (2). Jej zagospodarowanie zgodne z jej przeznaczeniem rolnym, nie zaś pod zabudowę, wymagałoby usunięcia drzew wyciętych z inicjatywy strony pozwanej, a tym samym poniesienia koniecznych w tym zakresie kosztów.

Mając na uwadze położenie działki powodów, jej wykorzystanie na całej długości pod linię przesyłową, przeznaczenie pod uprawę, jak też wynikające z tego ograniczenia, prawidłowo biegły J. S. (2) określił kryteria, które miały wpływ na ustalenie jej wartości. Logicznie poprawnie również przyjął, że drzewa, które zostały wycięte przez pracowników

pozwaney, nie miały wpływu na podniesienie jej wartości, która nie ulegała zmianie również po ich wycięciu, ustalonej w obu wypadkach na kwotę 69442,40 zł. W efekcie trafnie zostało ze strony Sądu Okręgowego przyjęte, że powodowie nie wykazali z tej sprawie, aby doznali szkody wskutek ich interwencyjnego wycięcia przez pracowników pozwaney, której nie można było przypisać odpowiedzialności z tego tytułu. O ile można wyrazić zrozumienie dla oburzenia ze strony powodów podjęciem ze strony pozwaney działań polegających na samowolnym usunięciu drzew, które stanowiły części składowe działki powodów przyzwyczajonych do jej wyglądu związanego z jej zadrzewieniem oraz do samodzielnego podejmowania działań związanych ze zmianą jej widocznego stanu, w tym usunięcia drzew, o tyle nie można było podzielić stanowiska powodów, jakoby wycięcie tych drzew przez pracowników pozwaney nie było uzasadnione ich lokalizacją w bezpośredniej bliskości linii wysokiego napięcia, jak również by z tej przyczyny powodowie doznali szkody wymagającej naprawienia na zasadach określonych w art. 415 k.c. czy też zgodnie z ar. 83e ust. 1 powołanej w apelacji ustawy o ochronie przyrody. Szkoda w rozumieniu przyjętym w treści art. 361 § 2 k.c. nie została bowiem wykazana w tej sprawie. Udowodnione tylko zostało, że pozyskując drewno powstałe z wycięcia drzew przez pracowników strony pozwaney w celu zapewnienia właściwego funkcjonowania zagrożonej, a nawet naruszonej linii przesyłowej, powodowie zaoszczędzili kosztów, który by musieli ponieść na ich wycięcie, w wysokości opłat określonych w powołanym obwieszczeniu Ministra (...). Nie utracili jednak pozyskanego w ten sposób drewna, zaś działka, mimo usunięcia drzew, czyli podjęcia działania sprzyjającego jej wykorzystaniu zgodnego jej przeznaczeniem, nie straciła na wartości. Apelacja powodów nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Mając na uwadze okoliczności ustalone przez Sąd Okręgowy, w tym sam sposób działania strony pozwaney, która nie zdołała poinformować powodów o podjętych działaniach, których skutki mogły zaskoczyć skarżących i uzasadniać oburzenie powodów jako właścicieli spornej działki, Sąd Apelacyjny doszukał się podstaw do nieobciążania powodów kosztami postępowania przed sądem drugiej instancji, poniesionymi przez pozwaną, czyli do zastosowania w tej sprawie art.102 k.p.c. na korzyść powodów.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz art.385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

Robert Obrębski Beata Kozłowska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska